Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 48 | Czwartek, 26 lutego 1942 r. | Rok II

Krążownik sowiecki ofiarą bomb

pod płonącym Sewastopolem

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 26. 2. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 lutego:

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieckie, rumuńskie i węgierskie zespoły wojsk odparły sowieckie ataki. Na środkowym i północnym odcinku frontu trwają na przemian walki ofensywne i defensywne. Ataki powietrzne, przeprowadzane falami na Sewastopol, spowodowały rozszerzenie się pożarów w mieście i na terenie portu. Na wodach wokół twierdzy uszkodzono ciężko bombami jeden sowiecki krążownik.

W Afryce północnej obustronna działalność wywiadowcza. Niemieccy myśliwcy zestrzelili cztery brytyjskie samoloty.

Na wyspie Malcie trafiono w porcie La Valetta bombami najcięższego kalibru przystanie łodzi podwodnych.

Na obszarze wód wokół Anglii lotnictwo rozproszyło poprzedniej nocy na północ od Cromer jeden konwój brytyjski. Dwa większe statki handlowe uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą.

Podczas nalotów poszczególnych brytyjskich bombowców na Zatokę Niemiecką nieprzyjaciel stracił ostatniej nocy trzy samoloty.

Sierżant Köppen, dowódca pewnej eskadry myśliwskiej zestrzelił wczoraj cztery aparaty nieprzyjacielskie, osiągając w ten sposób swój 72-gi sukces lotniczy.

Stała rubryka

BUENOS AIRES, 26. 2. — Jak wynika z nadeszłych tu depesz, na wodach środkowo-amerykańskich zaszły znów wypadki zatopienia statków. Według depeszy kablowej z Willemstad na wyspie Curacao, opodal wyspy Noncon, leżącej naprzeciwko wyspy Aruba, storpedowany został panamski statek - cysterna „Thalia" pojemności 8329 ton.

W poniedziałek przejęto w Rio sygnały SOS z pokładu statku „Juppiter". Statek ten, płynąc na wodach Antylli, uległ storpedowaniu przez niemiecką łódź podwodną. Dotychczas brak wiadomości o przynależności wspomnianego statku.

„Hamilton" zatonął

BERLIN, 26. 2. — Ministerstwo marynarki Ameryki Północnej potwierdziło fakt utraty krążownika strażniczego „Alexander Hamilton", storpedowanego w okolicy Islandii przez niemiecką łódź podwodną. Uszkodzenie okazało się tak poważne, że w czasie holowania do jednego z portów okręt zatonął. Część załogi udało się uratować.

Krążownik strażniczy „Alexander Hamilton" wyposażony był w dwa działa kalibru 12.7 oraz 5,7 tudzież w działa artylerii przeciwlotniczej. Jego wyporność wynosiła 2 250 ton.

Anglicy atakują łodzie rybackie

VICHY, 26. 2. — W Arachon na francuskim wybrzeżu atlantyckim koło La Rochelle, samoloty angielskie zaatakowały 2 francuskie szalupy, które zapuściły swoje sieci rybackie, przy czym bombami i ogniem karabinów maszynowych zabito wszystkich 26 członków załóg. Następnie Anglicy napadli na 3-cią łódź rybacką, znajdującą się w pobliżu i ścigali łódź ratunkową, do której schroniła się jej załoga. Postępowanie to wywołało we Francji wielkie oburzenie.

Nieudały zamach na amb. Papena

BERLIN, 26. 2. — W Ankarze dokonano zamachu na ambasadora von Papena. Ambasador z zamachu tego wyszedł cało. Führer przesłał mu z tej okazji telegram gratulacyjny.

Posiedzenie rady Paktu Trzech

BERLIN, 26. 2. — Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa odbyło się w Berlinie specjalne posiedzenie stałej rady Paktu Trzech.

Fiasko misji Taylora

MADRYT, 26. 2. — Jak donosi „Signo", Myron Taylor uważa swoją misję u papieża za ukończoną. Papież miał mu oświadczyć, iż nie jest skłonny nazwać wojny przeciwko faszyzmowi wojną sprawiedliwą. Wobec tego Taylor powrócił do USA, by nadal zajmować się swoimi interesami, skoncentrowanymi w truście zbrojeniowym „US - Shell - Corporation".

Pokrótce

22-gą rocznicę swego założenia obchodziła w Monachium Narodowo - socjalistyczna niemiecka partia robotnicza.

We Włoszech odwołano wszystkie targi i wystawy z wyjątkiem międzynarodowych mediolańskich targów i pewnej wystawy rzemieślniczej we Florencji.



CZOŁGI ARMJI GENERAŁA WOJSK PANCERNYCH MODELA IDĄ DO ATAKU NA ŚRODKOWYM ODCINKU FRONTU WSCHODNIEGO.

Jawa zupełnie okrążona

Japończycy zawładnęli kanałem Karimata

TOKIO, 26. 2. — Według zgodnej opinii kół wojskowych, wyspa Jawa jest ze wszech stron okrążona i wystawiona na ataki. Skutkiem tego musiał paść ważny z militarnego punktu widzenia przylądek południowy wyspy Bali, oraz nie mniej ważny punkt, leżący na północ od Kanału Sundajskiego na Sumatrze. Oba znalazły się w rękach wojsk japońskich. Komunikacja Australii z Indiami oraz Anglią została więc przerwana. Zdaniem dziennika „Tokio Niczi Niczi", już nic nie stoi na przeszkodzie japońskiej akcji ofensywnej na wodach Oceanu Indyjskiego.

TOKIO, 26. 2. — Jak wynika z komunikatów frontowych, wyspa Banka została całkowicie opanowana w trzy dni po pomyślnym wylądowaniu oddziałów japońskich. Japońskie oddziały zajęły ukryte wśród dżungli w północno-zachodniej części wyspy, pole startowe oraz zdobyły Pangkalan Pinang, Koba i inne ważne miejscowości. Po zdobyciu wyspy Banka wojska japońskie opanowały Kanał Karimata, oddzielający Borneo od Banka.

Nie zdążyły uciec

TOKIO, 26. 2. — Agencja Domei donosi o wielkich sukcesach eskadry japońskiej marynarki operującej na kanale Banka oraz na okolicznych wodach. W ciągu trzech dni zatopiono, względnie poważnie uszkodzono przeszło 30 statków brytyjskich i holenderskich. W ręce Japończyków wpadło przeszło 500 jeńców, w tej liczbie komendant brytyjskiej flotylli przybrzeżnej z Singapuru. Większość angielskich i holenderskich statków opuściła Singapur, uciekając na Jawę lub do Australii.

TOKIO, 26. 2. — Agencja Domei dowiaduje się z Szonan (Singapur) o przybyciu eskadry japońskiej marynarki do portu Keppel, leżącego u południowych wybrzeży Szonan, która po raz pierwszy wyciągnęła na maszt flagę japońską. Flotylla poławiaczy min czynna od chwili poddania się Szonan w dniu 15 lutego zakończyła wczoraj akcję oczyszczania obszarów wodnych z pól minowych na wybrzeżu Szonan oraz w porcie Keppel, jak również między brzegiem a wyspami Blakang, Mati i Brani. Prace nad oczyszczaniem wód z min morskich prowadzone są nadal.

Nieudany atak na wyspy japońskie

TOKIO, 26. 2. — Agencja Domei dowiaduje się z kompetentnych kół marynarki wojennej, że japońskie lotnictwo uniemożliwiło nową próbę jednostek bojowych Stanów Zjednoczonych, zaatakowania japońskich wysp mandatowych.

Samoloty japońskie miały zauważyć silną flotyllę marynarki Stanów Zjednoczonych, składającą się z krążowników i lotniskowców płynącą od wysp Hawajskich w kierunku wysp japońskich. Dzięki natychmiastowemu atakowi lotnictwa japońskiego, które poważnie uszkodziło jednostki nieprzyjacielskie, flota ta zawróciła w kierunku wschodnim.

Japońskie straty na morzu

TOKIO, 26. 2. — W kołach japońskiej marynarki oświadczają, iż wbrew twierdzeniu Stanów Zjednoczonych, Japonia od chwili rozpoczęcia wojny na Pacyfiku nie straciła do tej pory ani jednego krążownika, względnie lotniskowca. Straty japońskie obejmują jedynie 4 kontrtorpedowce zatopione, oraz 4 uszkodzone. W liczbie tej mieści się również kontrtorpedowiec który uszkodzono w bitwie morskiej w cieśninie Lombok na wschód od Jawy. Ponadto Japonia utraciła 2 łodzie podwodne, zaś 2 zaginęły. Straty w tonażu transportowym w porównaniu z zakrojonymi na szeroką skalę operacjami są nadzwyczaj nikłe.

Zamach stanu w Urugwaju

celem zlikwidowania narodowej opozycji

BERLIN, 26. 2. — Ludność miasta Montevideo została w niedzielę zaskoczona ogłoszeniem stanu alarmowego całego garnizonu. Budynki kongresu i trybunału wyborczego zostały obsadzone przez policję. Minister obrony Julio A. Roletti zgłosił swoją dymisję. Minister spraw zagranicznych, dr. Albert Guani objął prześciowo ministerstwo wojny. Prezydent Urugwaju Alfredo Baldomir, rozwiązał obydwie izby parlamentu, a w międzyczasie cała siła zbrojna Urugwaju została poddana pod rozkazy gen. M. Bergali. Szef sztabu generalnego gen. Pedro Sicco ustąpił ze swego stanowiska.

W miejsce kongresu przewidzianego w konstytucji, prezydent Baldomir utworzył radę państwa, wyposażoną w uprawnienia ciała doradczego i ustawodawczego. Za wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Guani'ego, cały gabinet podał się do dymisji, która jednak nie została przyjęta przez prezydenta. Nad programami radiowymi i dziennikami rozciągnięto cenzurę.

Jako przyczynę kryzysu parlamentarnego w Urugwaju i zarządzeń prezydenta, noszących wszelkie znamiona zamachu stanu, podają gwałtowne starcie w senacie między panującą partią rządową a narodową opozycją. Od dłuższego czasu rząd pracował około zlikwidowania wpływów nacjonalistycznej partii „Herrara" przy pomocy nowej ustawy wyborczej. Zgodnie z konstytucją nowe wybory ustalono na dzień 29-go marca. Partia „Herrara" obwiniała partię rządowe, że chcą opanować kontrolę przy wyborach i domagała się przeprowadzenia porządkowych, zgodnych z konstytucją wyborów. Gdy senat przyjął wniosek nacjonalistów głosami 10 : 6, w którym poddano ostrej krytyce politykę rządu, prezydent Baldomir polecił obsadzić budynki parlamentu i trybunału wyborczego.

Przy pomocy czyjego poparcia prezydent Baldomir zdecydował się na zamach stanu, wynika jasno z zainteresowania, jakie okazuje wobec ostatnich wydarzeń ambasador Stanów Zjednoczonych w Montevideo. Ponieważ Argentyna nadal zachowuje powściągliwość, przeto Stany Zjednoczone na wszelki wypadek usiłują opanować ważny punkt strategiczny, który kryje drogi wodne, prowadząc w głąb południowo amerykańskiego kontynentu.

Rozbudowa floty handlowej U. S. A.

postępuje bardzo wolno

SZTOKHOLM, 26. 2. — Wysokość tonażu floty handlowej Stanów Zjednoczonych w chwili rozpoczęcia wojny można przyjąć na okrągło 9 milionów brt. Obecnie rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych akcję w sprawie wzmożenia budowy statków handlowych. Cyfry podane przez prezydenta Roosevelta na początku b. r. w sprawie przyszłej rozbudowy floty handlowej są niezwykle wysokie.

Według oświadczenia senatora Byrda w Stanach Zjednoczonych spuszczono w r. 1940 na morze 48 parowce-cysterny i statki handlowe. W międzyczasie liczba doków miała się podwoić. Liczbę kwalifikowanych robotników zdołano podwyższyć jedynie nieznacznie, zwiększenie doków postępuje wolno, a zaopatrzenie w surowce jest niedostateczne. Produkcja specjalnych gatunków stali, używanych do budowy okrętów, nie pokrywa zapotrzebowania.

Zapotrzebowanie związków azotowych przy najkorzystniejszych warunkach produkcji krajowej będzie mogło być pokryte tylko pod warunkiem, jeżeli uda się sprowadzić 1/3 część produkcji saletry chilijskiej. Niezwykłe trudności w związku z nabyciem cyny spowodowały konieczność silnych ograniczeń w przemyśle konserwowym. 1.100 fabryk musiało zmniejszyć produkcję o 80 procent, zaś 300 fabryk zostało zupełnie zamkniętych.

Japończycy u wybrzeży Kalifornii

Łódź podwodna ostrzeliwała rafinerie

BERLIN, 26. 2. — Według wiadomości nadeszłych z Tokio pewna japońska łódź podwodna ostrzeliwała w poniedziałek po południu, tuż przed nastaniem nocy pewien odcinek wybrzeża kalifornijskiego, na którym wznoszą się budynki rafinerii nafty.

Reuter potwierdza, że wspomniana łódź podwodna ukazała się w odległości jednej mili morskiej od wybrzeża, ostrzeliwując przez 20 minut tereny fabryczne. Był to pierwszy wypadek ostrzeliwania wybrzeży Stanów Zjednoczonych w czasie obecnej wojny.

Wiosna maszeruje

W historii wojen zdarzają się chwile, jakieś pozornie epizodyczne wydarzenia, w których tkwi symboliczny wykładnik nowego etapu dziejowego, rozstrzygający z nieuchronną logiką o dalszym kształtowaniu się przyszłości. Takimi wypadkami o brzemiennym w następstwa znaczeniu były ostatnio upadek Singapuru i sforsowanie przez flotę niemiecką Kanału La Manche. Upadek Singapuru oznacza więcej aniżeli utratę twierdzy i bazy morskiej, runął tam bowiem i załamał się ostatni główny filar, podtrzymujący sklepienie imperium brytyjskiego na zachodniej półkuli ziemskiej, padła jedyna bariera, broniąca dostępu do piątej części świata: dominialnej Australii. Fakt pojawienia się floty niemieckiej na Kanale rozwiał ostatecznie mit o angielskim panowaniu morskim i to na wodach przybrzeżnych, które od setek lat uchodziły jako nietykalne.

Dodajmy do tego żałosne fiasko szumnie zapowiadanej i z tylu nadziejami połączonej ofensywy w Cyrenaice oraz paniczne nastroje na skutek niezwykle skutecznych operacji niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży amerykańskich i to w fantastycznej odległości 7000 km. od swych baz wyjściowych — a wtedy łatwiej zrozumiemy gorzką rezygnację owego konserwatysty angielskiego, który mówił w Izbie Gmin: „Dla Anglii pozostaje już tylko wybór zostać kolonią Stanów Zjednoczonych A. P. lub narodowo-socjalistycznych Niemiec". Brzmi to niemal jak hamletowskie „być albo nie być".

Jaka rola przypadnie Anglii po wojnie, okaże przyszłość. W tej chwili deklasuje się ona dobrowolnie do rzędu lennika Kominternu, który nie omieszkał, wyzyskując rozpaczliwe położenie John Bulla wzorem Wuja Sama, wejść z nim w współzawodnictwo. I to jest zrozumiałe. Stany Zjednoczone są aż nadto zaabsorbowane własnymi kłopotami organizacyjnymi, niedomaganiami zbrojeniowymi, stratami i klęskami. Londyn widzi tedy i z konieczności widzieć musi ostatnią deskę ratunku w Moskwie.

Gdy wschodnia armia niemiecka zajęła wyznaczone sobie przez Führera pozycje zimowe, Londyn przyjmował fabrykowane przez propagandę moskiewską wieści o ofensywach, przełomach frontu itd. łatwowiernie i z bezkrytycznym entuzjazmem, osładzając nimi gorzkie pigułki, połykane na innych frontach i wyczekując z niecierpliwością upragnionej odmiany fortuny. Wszak ubiegłej niedzieli jeszcze Churchill oznajmił w przemówieniu radiowym: „Armie sowieckie maszerują zwycięsko naprzód i wypędzają brudnych (sic!) najeźdźców z ojczystego kraju. Oto fakt o znaczeniu fundamentalnym, który opanuje sytuację światową i umożliwi zwycięstwo ostateczne w rozmiarach, które dotychczas były nie do pomyślenia". Ta sama rozgłośnia londyńska i stacje radiowe amerykańskie jednak zadają równocześnie kłam optymistycznym wynurzeniom premiera angielskiego, uskarżając się na brak ścisłości w komunikatach sowieckich i dopytując się coraz niecierpliwiej, gdzie właściwie owe „zwycięstwa" nastąpiły.

Tymczasem „generał zima", w którego ręce alianci złożyli naczelne dowództwo nad frontem wschodnim z tak nieograniczonym zaufaniem, poczyna w miarę podnoszenia się słupka rtęci ku coraz cieplejszym promieniom słońca, odchodzić w odstawkę. Ta ostatnia szansa Sowietów zawiodła na całej linii. I nawet radio moskiewskie zmuszone było już odtrąbić własne, a nie tak dawne jeszcze fanfary zwycięskie w następujących minorowych słowach: „impet wojsk sowieckich napotkał znowu na mur ze stali i betonu". A Liddel Hart, najkompetentniejszy bodaj wśród angielskich publicystów wojskowych, wypowiedział się ostatnio, że „w Anglii i szeregu innych krajów przeceniono nadmiernie wyniki operacji sowieckich. W rzeczywistości nie udało się bolszewikom żadne posunięcie strategiczne o zasadniczym znaczeniu. Bolszewicy sami nie potrafili poszczycić się innymi sukcesami jak zajmowaniem poszczególnych, oderwanych od siebie miejscowości, a to jeszcze nie wiadomo, czy opuszczenie ich nie leżało w zamiarach dowództwa niemieckiego, zmierzającego do skrócenia linii leży zimowych". Wreszcie korespondent wojenny „New York Times" Baldwin pisze z widocznym zniechęceniem: „Niemcy utrzymali wszystkie ważne pozycje strategiczne, posiadające znaczenie baz wypadowych dla ofensywy wiosennej. Że bolszewicy nie zdołali wyzyskać korzystnych dla nich warunków klimatycznych w celu zadania nieprzyjacielowi decydującego ciosu, dowodzi, że kampanię zimową przegrali".

Istotnie. „Generał zima" kosztował bolszewików dotąd 58.000 jeńców, kilkaset tysięcy poległych, 960 czołgów, 1800 armat, 1226 samolotów oraz zniszczonych przez lotnictwo niemieckie 8170 pojazdów, 79 parowozów i 43 pociągów, które straciło w tym samym czasie zaledwie 127 samolotów. Ostatnie zaś ruchy niemieckich sił zbrojnych na różnych odcinkach gigantycznego frontu, uwieńczone zniszczeniem jednej i częściowym rozbiciem drugiej armii sowieckiej, operacje generała wojsk pancernych Modela świadczą, że już na przedwiośniu coś się tam gotuje, gdy tylko żołnierz niemiecki zrzuci kożuch i zamieni czapkę futrzaną na hełm stalowy. Co?... na to nie trzeba być prorokiem.

Narzuca się pytanie, czy front wschodni będzie miał decydujące znaczenie dla ogólnoświatowej sytuacji wojennej? Premier Churchill wyraził takie zdanie u progu tej zimy i nie ma powodu przeczyć mu w tym wypadku. Różnica między jego strategią a Hitlera polega tylko na tym, że gdy Anglia koncentrowała wszystkie swoje nadzieje na froncie bolszewickim, Niemcy, przeprowadziwszy zwycięsko wschodnią kampanię zimową, wobec której blednie wyczyn przekraczającego Alpy Hannibala, potrafili równocześnie wygrać bitwę pustynną w Cyrenaice i śmiałym rajdem łodzi podwodnych ku wybrzeżom amerykańskim stworzyć jednolity, o dziesiątkach tysięcy kilometrów front mocarstw paktu trzech od wysp sundajskich poprzez Pacyfik, Atlantyk do Kanału La Manche i Morza Lodowatego!

Rzut oka na mapę wystarczy, aby stwierdzić, która z grup prowadzących wojnę walczy na „linii wewnętrznej", czyli w bliskości swych baz wypadowych, a która musi pokonywać olbrzymie odległości, chcąc dotrzeć do zagrożonych punktów lub przerzucić punkt ciężkości działania swoich sił morskich i powietrznych.

Klęski anglosaskie, którym na imię: Pearl Harbour, Hongkong, Manila, Singapur, Curacao, Atlantyk i La Manche są tedy tylko logicznym następstwem... megalomanii, której ślady tak obficie znaczą się od linii Maginota do przełęczy Halfaya i archipelagu sundajskiego. Front najbliższych wydarzeń od Murmania do Kercza będzie dalszym ogniwem tego łańcucha.

Bliska wiosna wykaże, gdzie nastąpi uderzenie decydujące. Inicjatorem jego nie będzie jednak ani Churchill, ani Roosevelt, ani Stalin. Doświadczenie uczy, że zadecyduje o nim Główna Kwatera Adolfa Hitlera.

S.



Nie Londyn lecz Tokio

decydować będzie o rozdziale żywności

Na Pacyfiku i w jego sąsiedztwie zamieszkuje połowa ludności świata. Na wschodnich bezkresach mamy Kanadę i USA, na zachodzie Z. S. S. R., Mandżurię, Chiny, Indie Holenderskie, zaś bezmierna przestrzeń między kontynentami Ameryki i Azji zawiera około 3000 wysp z Australią i Japonią, Nową Zelandią, Nową Gwineą, Borneo, Sumatrą na czele. Obrót towarowy Ameryki, Kanady, Australii (750 — 800 milionów ludności) w roku 1937 wynosił 22 miliardy marek niemieckich (17 procent obrotu światowego), obrót zaś narodów, mieszkających u zachodnich brzegów Pacyfiku (1176 milionów ludności) wynosił w tymże roku 23 miliardy marek niemieckich (18 procent obrotu światowego).

Do początku XIX wieku azjatyckie mocarstwa: Chiny i Japonia obojętnie przypatrywały się penetracji gospodarczej Europejczyków w południowej i południowo-wschodniej części Azji. Dopiero opanowanie Indii i gospodarcze ujarzmienie Chin zbudziło czujność Japonii, która w obronie swych interesów podjęła rywalizację z anglo-amerykańskimi ludźmi interesu. Opanowanie Korei było pierwszym etapem wzmacniającym wpływy Japonii i przerzucającym jej penetrację na kontynent azjatycki. A potem już poprzez Mandżukuo rozszerzała się domena wpływów japońskich na Chiny Wschodnie z Hongkongiem, jako bazy angielskiej włącznie. Ekspanzja Japonii doprowadziła do nieporozumień z Chinami, z Ameryką i Anglią, nieporozumień, które w grudniu 1941 roku znalazły ujście w wojnie japońsko-amerykańsko-angielskiej.

Podłożem konfliktu jest walka o surowce, niezbędne dla produkcji wszelkiego rodzaju. Gdy Anglia i Ameryka wydobywały je tutaj — u boku Japonii — w nadmiarze, Japonia sama odczuwała dotkliwie ich brak. Kauczuk, cynę, banksyt, koprę, olej palmowy, wełnę, pszenicę, węgiel i cały szereg rzadkich kruszców stąd, z Azji, wywożono do fabryk europejskich i amerykańskich.

Podział surowców i produktów wschodnio azjatyckich dokonywał się dotąd w Londynie. Tokio pragnie uniezależnić się od Wielkiej Brytanii, stojąc na stanowisku, że o rozdziale i przeznaczeniu produktów wschodnio-azjatyckich decydować może nie Londyn, lecz Tokio, jako stolica najsilniejszego mocarstwa azjatyckiego.

Australia leży niejako u podnóża ścierających się interesów angielsko-japońskich. Obecna wojna dopiero wykazała, jak luźno Australia związana jest z Anglią. Wojna na Pacyfiku osaczyła Australię. Jej eksport, wynoszący 70 procent produkcji, podtrzymywany dla utrzymania równowagi bilansu handlowego — zachwiał się. Przejście na gospodarkę wojenną oraz zagrożenie szlaków morskich przez łodzie podwodne państw Paktu Trzech, ograniczyło jej handel zamorski do minimum, tym więcej, że brak tonażu utrudnia wysyłkę produktów. Te skutki wojny niewątpliwie wpłyną na rewizję polityki australijskiej w przyszłości. Bo Australia sama skazała się na obecny kryzys. Na 8 8 milionach km kw. mieszka tylko 6.7 milionów mieszkańców, na 1 km kw zatem 0.9 mieszkańca! Mimo to Australia broniła się przed imigracją, jakby dobrowolnie zrzekała się intensyfikacji gospodarki rolnej a przez zwiększenie produkcji — wzrostu dobrobytu swego i swych mieszkańców.

Stworzenie tedy „wielko azjatyckiej przestrzeni", będącej programem polityki japońskiej, wzmocni — po udałym jego przeprowadzeniu — więzy jednoczące państwa Pacyfiku

Bolszewicy spowodowali wojnę

by wywołać ogólną rewolucję światową

LIZBONA, 26. 2. — „Diaro Da-mancha" zajmuje się na swych łamach niebezpieczeństwem bolszewickim w Anglii", podkreślając, że przymierze Anglii z przywódcami bolszewizmu zagraża bezpieczeństwu całej Europy. Mimo różnych postaci, pod którymi bolszewizm występował w polityce międzynarodowej, istota jego pozostała niezmienioną, przeciwnie, wszystko wskazuje na to, iż w myśl swej doktryny i swoich planów strategicznych świadomie wybrał wojnę, którą wzniecił pomiędzy narodami Europy i między kontynentami, by tą drogą wywołać ogólną rewolucję światową. Wbrew pozorom Stalin dotychczas nie zaniechał stosowania i propagowania haseł komunistycznych.

Portugalia również się nie zmieniła. Zajmuje ona takie samo stanowisko, jak przed hiszpańską wojną domową. „Jesteśmy przeciwko bolszewizmowi" — czytamy dosłownie — „obojętnie, pod jaką maską się kryje i oświadczamy nadal, iż jakiekolwiek zwycięstwo, opłacone bolszewizacją Europy, okaże się w przyszłości zgubnym.

Przymierze Wielkiej Brytanii z Sowietami spowodowało infiltrację haseł bolszewickich w angielską opinię publiczną. Już żyd Marks uważał Londyn za twierdzę kapitalizmu, oświadczając iż wraz ze zdobyciem tego grodu dalsze zwycięstwo marksizmu w Europie byłoby rzeczą bardzo łatwą i droga do rewolucji stanęłaby otworem.

Przytułki i żłobki w uzdrowiskach

KRAKÓW, 26. 2. — W uzdrowiskach Gen. Gub. jak Iwonicz, Rabka, Szczawnica, Krościenko, Zakopane, Krynica, Muszyna, Piwniczna, Nałęczów i Busko zostały stworzone względnie rozszerzone szkoły ludowe przytułki i żłobki dla dzieci i starców niezdolnych do pracy.

Zmarł twórca sterowców Parseval

BERLIN, 26. 2. — W niedzielę zmarł nieoczekiwanie w 81 roku życia znany pionier i konstruktor sterowców prof. dr. inż. h. c. August von Parseval. W przeciwieństwie do Zeppelina, którego konstrukcja opierała się na zasadach sztywnych powierzchni, Parseval obmyślił typ półsztywnego sterowca, nazwanego jego imieniem. — Pierwsze próby budowy sterowców konstrukcji niesztywnej, nadającej się do celów wojskowych rozpoczął on w r. 1901, a w dniu 26 maja 1906 odbył się w Tegel pierwszy start sterowca „Parseval". Największy spośród zbudowanych od tego czasu sterowców — „Parseval" liczył 27.000 m sześć. pojemności.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 19.25 KONIEC 6.35

W sobotę próbny alarm

(z) W sobotę dnia 28-go bm. o godzinie 10-ej rano odbędzie się we Lwowie alarm próbny przy użyciu syren fabrycznych i głośników ulicznych.

Wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe wyposażone w syreny winny na odwołanie alarmu próbnego dać sygnał rykiem syren trwającym bez przerwy 2 minuty.

Cały ruch publiczny i życie gospodarcze winny w czasie alarmu trwać bez przerwy. Od ludności nie jest wymagane zachowanie się odpowiadające przepisom o obronie przeciwlotniczej.

Otwarcie Instytutu Farmaceutycznego

(j) Wydział Wiedzy i Nauczania organizuje nową uczelnię wyższego typu, a mianowicie Państwowy Instytut Farmaceutyczny. Dyrekcja Instytutu (ul. Głowińskiego 7) przyjmuje obecnie zgłoszenia pragnących rozpocząć lub kontynuować studia farmaceutyczne. Kandydaci wysyłający podania wystosowane w jęz. niemieckim na adres Dyrekcji Instytutu winni załączyć następujące dokumenty: własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo wykształcenia, poświadczenie urzędowego lekarza o stanie zdrowia petenta, deklarację aryjskiego pochodzenia, świadectwo moralności wystawione przez władze policyjne oraz 4 fotografie. Termin wnoszenia podań o przyjęcie upływa z dniem 15-go marca br. Początek wykładów przewidziany jest na połowę miesiąca kwietnia br.

Nie otwierać pokryw kanałowych

(z) Jak nas informuje dyr. Miejskich Zakładów Wodociągowych, samowolne otwieranie pokryw szybów kanałowych na ulicach miasta jest zabronione i podlega karze. Do otwierania pokryw szybów kanałowych jest upoważniony wyłącznie personel MZW. oraz w ograniczonym zakresie personel Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta, który w wyjątkowych wypadkach może to upoważnienie przelać na zarządcę wzgl. dozorcę domu. Upoważnienie musi być wydane przez Miejski Zakład Czyszczenia Miasta w każdym poszczególnym wypadku na piśmie.

Drzwi stoją otworem — niechże młódź z tego korzysta

Co to są kursy przygotowawcze do wyższych szkół fachowych

W pierwszych dniach marca b. r. rozpocznie się praca w państwowych kursach przygotowawczych do fachowych szkół we Lwowie. Jak się dowiadujemy, kursy te obejmą z pewnymi zmianami materiał gimnazjum ogólnokształcącego z dodaniem przedmiotów, których studium pozwoli skierować uwagę młodzieży szczególnie na zagadnienia gospodarcze i zorientować ją na przyszłość w wyborze dyscypliny fachowej wyższego typu. Kursy te, zorganizowane osobno dla chłopców, a osobno dla dziewcząt, stoją otworem dla tych, którzy ukończyli 6 klas szkoły sowieckiej oraz 16 rok życia; czas nauki trwać będzie tutaj jeden rok; dla młodszych, którzy mają poza sobą z dobrym wynikiem klasę piątą sowiecką i 15 rok życia, czas nauki przewidziany jest na dwa lata.

Młodzież nasza, zgłaszająca się chętnie do zapisu na kursy przygotowawcze, rozumie doskonale ich wartość i pożytek. Zdaje sobie sprawę, że aby osiągnąć wyższe kwalifikacje zawodowe nie dość jest uczęszczać do jakiejkolwiek przypadkowo wybranej szkoły, w której znalazło się jeszcze miejsce wolne. Coraz bardziej utwierdza się ona w przeświadczeniu, że do tak ważnego dla późniejszej pracy studium zawodowego trzeba przede wszystkim zamiłowania, następnie obliczenia się z siłami swoich uzdolnień, dalej pewnych wiadomości ogólnych, w końcu początkowych wprawdzie, lecz zarazem podstawowych wiadomości z zakresu przedmiotów fachowych. Suma tych wszystkich czynników decyduje o wyborze kierunku wyższego studium zawodowego i ani jednego nie można opuścić, gdy się sumiennie pragnie przygotować do przyszłej pracy zawodowej. Wszystkie te czynniki winny być zatem brane pod rozwagę u każdego młodego kandydata. Zdarza się np., że młodzieniec o zamiłowaniu i wybitnych zdolnościach technicznych drogą jakiegoś przypadku uczęszcza do szkoły handlowo - zawodowej. Albo np. chłopak, nie zdający sobie jeszcze sprawy z istotnego swego powołania do pracy, pociągnięty przez kolegów, zapisał się do szkoły technicznej i po kilku tygodniach mozołu przekonuje się, że nauka ta nie odpowiada ani jego zamiłowaniu ani zdolnościom, że nie posiada on zasadniczych wiadomości wstępnych. Są to typowe, z życia zaczerpnięte przykłady nieporozumień, które wywołują niewczesne żale i zupełną niechęć do dalszej nauki.

Tym niepożądanym konsekwencjom pośpiesznie i bez głębszego namysłu dokonanego wyboru można stosunkowo łatwo zapobiec. Proces psychiczny, poprzedzający powzięcie odpowiedzialnej za dalsze losy życia i pracy człowieka decyzji, wymaga długiego czasu namysłu, obrachunku, dojrzenia wewnętrznego. Ten właśnie proces ułatwiają młodemu kandydatowi jedno- i dwuroczne kursy przygotowawcze. Znajdzie tu on niejedną sposobność do rozważenia wszystkich wspomnianych okoliczności, wszystkich za i przeciw dotyczących przyszłego swego zawodu. Zetknie się on tutaj i z wiedzą ogólnokształcącą; w tym zakresie zaokrągli on swe wiadomości w sposób systematyczny, podobnie jak to czyniło gimnazjum, oraz nabędzie wstępnych podstawowych wiadomości w dziedzinie przedmiotów fachowych, co niewątpliwie ułatwi mu dalszą pracę w uczelni zawodowej typu wyższego. Bardzo wiele zaważy w powzięciu decyzji i słowo nauczyciela udzielającego wskazówek oraz rady w zorientowaniu się co do rodzaju uzdolnień ucznia. Uniknie on w ten sposób rozczarowania w przyszłym studium; od razu bowiem po ukończeniu kursu przygotowawczego kandydat skieruje swe kroki do tej uczelni wyższej, która najpełniej odpowie jego zamiłowaniu, jego uzdolnieniom, jego wiedzy ogólnej i przygotowawczo - zawodowej.

Dlatego młodzież nasza nie lekceważy sobie tych nowych, otwierających się obecnie przed nią możliwości naukowych; wie, że mają one na celu jej dobro: zdobywanie wiedzy oraz solidne przygotowanie do ważnych studiów fachowych. Wpisy na kursy przygotowawcze jeszcze trwają. Zapisywać się można codziennie w godz. 9—12 w kancelarii Szkoły Technicznej przy ul. Akademickiej 9.

Sn.

Dopuszczalna waga i zawartość wyrobów ze złota i innych metali szlachetnych

(tp) Jak wynika z zarządzenia Urzędu Gospodarki Złotem i innymi szlachetnymi metalami w Gen. Gub., wyroby ze złota wolno sporządzać tylko w maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 585/1000 i o ogólnej wadze metalu najwyżej do 50 gramów na sztukę. Nie ma to zastosowania do sporządzania złota płatkowego lub wyrobów ze złota, służących do celów technicznych, naukowych lub zdrowotnych.

Wyrabiane masowo łańcuszki ze złota wolno sporządzać o ogólnej wadze metalu najwyżej do 20 gramów. Bransoletki ze złota wolno wyrabiać tylko najwyżej do wagi 12 gramów.

Złote obrączki ślubne wolno wyrabiać do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 333/1000 i o maksymalnej wadze do 4 gramów.

Na zęby sztuczne lub na inne cele dentystyczne wolno sporządzać lub oddawać złoto tylko do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 333/1000.

Wyrób opraw lub poszczególnych części tychże dla wszelkiego rodzaju pomocniczych środków optycznych (okularów itd.) ze złota każdej zawartości kruszcu szlachetnego jest zabronony. To samo odnosi się do wyrobu piór ze złota. Używanie złota lub preparatów złota przy wyrobie porcelany, fajansu, szkła, jak również wyrobów z blachy lub emalii jest zabronione.

Wyroby ze srebra wyrabiane maszynowo, wolno sporządzać tylko do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 800/1000. Wyroby ze srebra, wyrabiane sposobem rzemieślniczym, wolno sporządzać tylko do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 840/1000.

Urząd Gospodarowania Złotem i Innymi Szlachetnymi Metalami w Gen. Gub. może zezwolić na wyjątki.

Precz smutki! Wiwat wiosna!

— Och, och, jak mi przykro! Przepraszam bardzo, ale tak ślisko... Po cieniuchnej lodowej powłoce chodników i jezdni groteskowy korowód ludzi dokonuje zaiste ekwilibrystycznych sztuk, aby nie stracić równowagi.

— Ta kogo si pan czepia, panie ładny — argumentuje dość żywo ponury drab, uderzony technicznie w dołek sercowy przez wywracającą się na zdradliwym lodzie „ofiarę" — Ta odwal pan, pókim dobry, bo cię tak zamaluję, że cię rodzona familia nie pozna! Ta czep się pan muru!

Tak mile zachęcona „ofiara" żegluje dalej, potrącając ludzi, ślizgając się, padając, wstając, mając raz własne nogi na wysokości nosa, lub odwrotnie. Ludzie padają sobie w objęcia, śmieją się, dowcipkują, kochanym stylem starego Lwowa, przepraszają się, prawią sobie tysiące grzeczności.

Nagle zastyga ci „lwowski uśmich" na twarzy, no bo spróbuj się śmiać, mając pełne oczy piasku. To kamieniczny cerber w spódnicy gwoli wygodzie „likatorów" sypie piasek plus popiół tam, gdzie trzeba i gdzie nie trzeba, z ochotą, godną lepszej sprawy.

Przechodząc przez jezdnię, miej oczy szeroko otwarte, bo niechcący możesz dotkliwie oberwać kilofem lub rydlem po nieszczęsnym nagniotku, a wątpię, czy będzie ci miło tańczyć w pośrodku jezdni, trzymając szwankującą nogę w objęciach.

— Uwaga, leci!!

Tymi okrzykami ostrzegajmy się nawzajem, gdy wydłużony do niepojętych rozmiarów sopel lodowy z szumem i łoskotem opuszcza swe poprzednie leże, rozbijając się w tysiączne kawałki u stóp (oby nie na głowach) przechodniów. Lecz precz troski! I cóż z tego, że się wywracasz, że masz oczy pełne piasku, czymże są te troski wobec zza chmur wyglądającego słońca? Niech tają wraz z soplami lodowymi lodowe okowy zmartwień i trosk.

Precz smutki! Wiwat wiosna!

J. L.

Z notatnika reportera

MEZALIANS PIESKÓW

(j) Wczoraj p. Rozalia Grzybowska (Rynek 14), wybrała się na spacer po mieście wraz ze swą czworonożną przyjaciółką „Mimi". W czasie, gdy ulubienica obwąchiwała przydrożne krzaki, wynurzył się nieoczekiwany konkurent w osobie białego szpica. „Mężczyzna" rozpoczął naturalnie z miejsca dość frywolny flirt, na który mimo energicznych protestów zainteresowanej (t. j. suczki) wrażliwa pani podniosła niebywały alarm i zanosząc się krzykiem usiłowała odpędzić natręta. Wtedy to zjawiła się na widowni druga miłośniczka zwierząt, Joanna Kropelska, właścicielka niesłusznie spostponowanego szpica. Przy wymianie zdań, wszczętej na skutek rozbieżności poglądów co do istoty mezaliansu wśród czworonogów doszło do formalnej bijatyki. Rozsierdzone panie wyrywały sobie włosy okładając się torebkami. Mocno pokiereszowane, potłuczone i zbolałe panie musiał zaopatrzyć lekarz Pogotowia. P. Grzybowska wnosi skargę sądową.

OFIARY ALKOHOLU

— Handlarka 35-letnia Waleria Tomaszewska (Na Błonie 7) „rozgrzewając" się dla kurażu nabytą na pl. Solskich butelką samogonki zasłabła nagle, upadając na chodnik pl. Krakowskiego. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy stan poważnego zatrucia denaturatem i nieznaną substancją, użytą jako domieszka do wódki, przewiózł ją na leczenie do domu.

— Na chodnik ul. Piekarskiej upadł bez przytomności Jan Siwy, lat 40 z Kopyczyniec. Do niedającego znaku życia przechodnie wezwali Pogotowie. Lekarz, po skonstatowaniu u nieprzytomnego objawów silnego zatrucia przewiózł ofiarę nałogu do szpitala.

Przeznaczenie Daśki

I.

—Co, znowu list do mnie? — drżąca popiamiona atramentem rączka 19-letniej gimnazjalistki trzyma mocno białą kopertę, na której czernią się wyraźnym męskim pismem nakreślone litery: W. Pani Danuta X.

— Kiedy te głupie żarty się skończą — mruczy ze złością — och, loty! — Ten niezbyt pochlebny epitet odnosił się do całej „paki", składającej się z trzech nieodłącznych przyjaciółek Dunki, Krysi i Irki, oraz ich szkolnych kolegów. Był tam „Jujo - bokser", o pięściach, jak młoty i silnie rozwiniętej szczęce, „Jujo mały", zwany tak od niskiego wzrostu, „Miecio - Ślimak", niedołęga i flegmatyk, poza tym dwóch utalentowanych bliźniaków, Turek i Remek, z których jeden był przekonany, że pięknie maluje, a drugi sądził, że gra na wszystkich instrumentach, niczym wirtuoz. Najstarszego wiekiem opiekuna całej paki, Mariana, zwano też „Wielkim Mongołem"; miał czarne, jak noc oczy i zrośnięte nisko nad nosem krucze brwi. Marian wszak wódz całej paki, czuwał nad ładem i karnością, a tował wreszcie swą drużynę ilekroć przez jakieś dzikie figle wpadała na „całego", Marian wreszcie był tym który potrafił niespokojnemu duchowi całej gromadki, złotowłosej Daśce, zwanej „chochlikiem", perswadować i wybijać z głowy najróżnorodniejsze pomysły, których zawsze miała pod dostatkiem. I nagle los spłatał jej figla, którego sama padła ofiarą.

— Więc to było tak... — przypomina sobie Daśka, zapominając równocześnie o trzymanym w ręce liście. — Miały być moje imieniny. Jak co roku, obmyślała paka przeróżne gry i niespodzianki na uroczmaicenie wieczoru. Więc było w projekcie „zwianie" z ostatniej godziny szkolnej, aby dodać niezwykłości uroczystemu świętu, myślałyśmy o dekoracji pokoju, a dziewczęta już cieszyły się, że będą niczym dorosłe pomagać matce Duśki, w przyrządzaniu kanapek. A tu nagle, masz ci los! Matka „chochlika" w tym właśnie dniu musiała wyjechać do Hanaczówki i wszystko wzięło w łeb. Jeszcze do dziś, gdy Daśka przypomni sobie co się wtedy działo, to złote loczki stają jej dęba na głowie. Po tym niefortunnym dniu wszystko nadal szło, jak zwykle, ale Daśka za dobrze znała swą gromadkę, aby nie przeczuć, że uknuje niechybną zemstę. Przeczucie jej nie zawiodło. Po kilku dniach została wprost zasypana listami, a to o nabycie futra, które rzekomo ogłosiła w Gazecie a to o kupienie wózka, rajtuzów dla 6-letniego dziecka, czy nowoczesnej sypialni, lub aparatu do trwałej ondulacji i t. p. A gdy na domiar złego, jakiś dostojny tuszy jegomość, przyprowadził aż do domu potężnego buldoga, o przekrwionych ślepiach, którego zgubę podobno ogłaszała w Gazecie Lwowskiej, biedna Daśka omal spazmów nie dostała ze złości i musiała przepraszać oburzonego pana, który ostro zgromił dzikie żarty dzisiejszej młodzieży. Zerwała się tedy z niskiego tapczana, uświadomiwszy sobie, że to właśnie ona, nieuchwytny chochlik, sama wpadła w tak solidnie zastawione sieci.



— Och, żeby tylko złapać inicjatora tego spisku, to marna jego godzina... energicznie przemierzała pokój, gdy nagle wzrok jej padł na list, który dziś znowu otrzymała.

— Otworzyć, czy nie? — może po prostu spalić, nie czytając a w zamian obmyśleć piekielną zemstę i sposoby, jakimi uda się wyciągnąć całą prawdę z Miecia - Ślimaka. Ale ciekawość zwyciężyła. Rozerwała kopertę, szybko przebiegając krótkie wiersze listu. Po chwili zdumione piwne oczy, podnoszą się znad białej kartki papieru.

— Nie, no wiecie państwo, nie, no wiecie!!! — I Daśka odczytuje na głos: Odpisując na interesujący liścik Pani, proszę by na znak łaskawości dla samotnego marzyciela była Pani dziś na zbiegu ulic Potockiego i Nabielaka. Roman.

— Nic, a nic, nie rozumiem, — konstatuje wreszcie po kilkakrotnym czytaniu, wywracaniu koperty, a nawet oglądaniu jej przez szkło powiększające, a la Sherlok Holmes (niedawno o nim czytała) bo a nuż znajdzie kompromitujące ślady palców, lub jakiś ledwie widoczny znak, a potem po nitce do kłębka.

Ale ani rusz. Pismo wydaje się niezmienione, proste, wyraźne litery, wielki zakrętas przy P i D a poza tym list, jak każdy inny. Usiadła z powrotem na tapczanie, z założonymi po turecku nogami i z głową opartą na złożonych rękach. Złota czupryna opadła jej aż po czubek nosa. Wydawać by się mogło, że „chochlik" śpi, ale już po chwili, ciśnięta z rozmachem poduszka w przeciwległy kąt pokoju, głośny indyjsko - meksykański okrzyk, własnego wyrobu: Hoj - ahaihi - bambus!!! świadczył, że jakiś nowy, genialny pomysł zakwitł w zamarzniczej główce.

Ignorując wiszące lustro, włożyła Daśka pozbawiony kokieterii kapelusik, granatowe paletko i cichutko ulotniła się z domu.

II.

Na zbiegu ulic Potockiego i Nabielaka, spacerował smukły, elegancki mężczyzna, obrzucając badawczymi spojrzeniami szaro - stalowych oczu przechodzące panie. — To na pewno ta — myślał dojrzawszy zbliżającą się demoniczną brunetkę w popielicach. Ta jednak, obrzuciwszy go powłóczystym spojrzeniem przepastnych źrenic, wsiadła do nadjeżdżającej 9-tki. — Szkoda — westchnął Roman — bardzo mi się podobała. — Spojrzał na zegarek i zaklął z cicha. — O psiakość, już kwadrans się spóźnia, a może gdzieś z ukrycia śledzi mnie i zaśmiewa się w duchu? — Na tę myśl żachnął się i obracając się gwałtownie, wpadł na przechodzącego kominiarza.

— Kominiarz podobno szczęście przynosi — zawołał nie zdając sobie sprawy, tak głośno te słowa, że dwie panie, stojące na przystanku, obróciły się śmiejąc się i szepcąc. To go oprzytomniło. — Nie, stanowczo zbyt się przejmuje. Przecież to tylko żart — perswadował sobie, — przygoda, nic więcej. Nic dziwnego, że Roman samotny czuł się w obcym mieście i pragnął poznać jakąś miłą lwowiankę. Roił sobie, że przeżywa wreszcie zamiast spodziewanej tuzinkowej przygody spotka „coś", co w jego szare życie „starego kawalera" (tak go już przecie zaczynano nazywać) wniesie nowość, przez wielkie N. Nie zauważył, zatopiony w myślach, że tuż naprzeciw niego, stoi już od dłuższej chwili, smukła dziewczyna, w granatowym płaszczyku i bacznie mu się przygląda. — Ten, czy nie ten — myśli Daśka, bo ona to była.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4-ej

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

1. W sobotę, dnia 28. II. 1942 o godz. 10 odbędzie się w okręgu przeciwlotniczej obrony biernej Lwów alarm próbny przy użyciu syren fabrycznych i głośników ulicznych.
2. Wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w mieście Lwowie, wyposażone w syreny, winny na odwołanie alarmu próbnego dać sygnał, rykiem syren nieprzerwanie przez 2 minuty trwającym.
3. Cały publiczny ruch i życie gospodarcze winny w czasie alarmu próbnego biec nieprzerwanie nadal.
4. Od ludności nie jest wymagane zachowanie się odpowiadające przepisom o obronie przeciwlotniczej.

Lwów, 24 lutego 1942. 577

DER STADTHAUPTMANN

WPISY

na

DZIAŁ ZEGARMISTRZOSTWA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ

odbywają się do 28 lutego br. w godzinach 9—12 w lokalu szkoły 10/15

Lwów, ul. Herrenstrasse 12

(dawniej Krasickich 12)

WARUNKI:

1. Ukończony 14 rok życia
2. Ukończona 7-letnia szkoła powszechna.

Kandydaci składają egzamin wstępny. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły. DYREKCJA

OGŁOSZENIE

Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego z polskim językiem wykładowym, dla młodzieży żeńskiej i męskiej, we Lwowie ogłasza wpisy na następujące wydziały:

Malarstwo dekoracyjne
Rzeźba dekoracyjna
Grafika użytkowa
Włókienniczy
Ceramiczny
Urządzanie wnętrza

Warunki przyjęcia:

A. Na rok podgotowawczy:
1. ukończone 15 lat
2. świadectwo ukończenia VI kl. średn. szkoły sowieckiej
3. zdany egzamin wstępny z rysunku i modelowania.

B. Na 1 rok specjalny:
1. Ukończone 17 lat,
2. świadectwo ukończenia 8 klas średniej szkoły sowieckiej lub 6 kl. gimn.,
3. zdany egzamin z rysunku i modelowania.

UWAGA: Na wyższe lata (specjalne) przyjęcie nastąpić może na zasadzie świadectw i ewentualnie egzaminu z przedmiotów fachowych zależnie od wydziału.

Opłata wpisowa wynosi 10 zł.
Opłata szkolna na 1 roku wynosi 200 zł.
Opłata szkolna na latach wyższych 300 zł.

Wpisy przyjmuje się od 24 lutego do 10 marca b. r. przy ul. Snopkowskiej 31, I. p. w godzinach od 12—11.

Egzamin wstępny 12, 13 i 14 marca w budynku ul. Snopkowska 47 (wejście od ul. Żyżyńskiej).

589 DYREKCJA

(KONIEC DZIAŁU URZĘDOWEGO)

WOLNE POSADY

SZWACZKA dobra bieliźniarka, potrzebna do Hotelu Europejskiego Lwów. 10295:

POSZUKUJE się panienkę — do obsługi gości. — Lwów, Kopernika nr 15 A. 10808:

POSZUKUJĘ dochodzącej od zaraz; umowa na miejscu. Lwów, — Sokoła nr pięć, p. Szlak, parter. 10806:

FOTOGRAF, RETUSZER, LABORANT natychmiast poszukiwani. Zakład fotograficzny Lwów, Zyblikiewicza 21. 10077

FIRMA „SIEMENS" poszukuje wykwalifikowanych monterów i monterskich pomocników aryjczyków do pracy od zaraz we Lwowie i w okolicach. — Zgłoszenia osobiste Lwów, Jagiellońska 5/7. 9607

PRZYJMIEMY krawców do miarowej roboty. Zgłoszenia: Kooperatywa krawiecko-czapkarska, Lwów, — Zielona 21. 9828

WAAGENFABRIK, Lwów, Panieńska 37, przyjmie ślusarzy wagowych i pomocników. Zdolni mogą zarobić do 50 zł. dziennie Zgłoszenia na miejscu. — Komisarz. 10288

POSZUKUJĘ zdrową dziewczynkę do 3 mieś. dziecka. Zgłoszenia w niedzielę H. Gottfried, Lwów, ulica Żółkiewska 105 II. piętro (prawe schody) 2—5. 10246:

POSZUKUJEMY natychmiast **ROBOTNIKÓW** do robót kolejowych i wykwalifikowanych torowych. — Prowianty i zapłata. Tiefbauunternehmung Czarnota Bojarski Zgłoszenia: Lwów. Dworzec Łyczakowski. Codziennie od 7.30 do 17.30. 10408

POMOCNIK gospodarczy kawaler ze średnią lub niższą szkołą rolniczą praktyką energiczny potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw Administracja Dóbr Łososina - Dolna pow. Nowy Sącz, Dystr. Kraków. 557

POKOJOWY potrzebny do Hotelu Europejskiego — Lwów. 10299:

PRZYJMIEMY natychmiast do pracy większą ilość kowali i stelmachów oraz ich pomocników. Płaca akordowa. Zgłoszenia: Fabryka mebli nr 2, Lwów — ul. Obmińskiego 2, lub fabryka wozów Lwów, ul. Nowa Rzeźni 43. 10034

PRZYJMĘ pierwszorzędnego czeladnika krawieckiego i ucznia do nauki. Zgłoszenia: Kazimierz Pietraszkiewicz — Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 89, telefon 216-41. 9835

REWIZORÓW KSIĘGOWYCH BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW poszukuje urząd niemiecki. Do zgłoszeń dołączyć: życiorys oraz odpisy świadectw. Zgłoszenia „Gaz. Lw." „Nr 10661":

SEKRETARZ(RKA) aryjczyk, niemiecki, maszyna, rysunki. **WOŹNY DO PRACY LABORATORYJNEJ**, aryjczyk, potrzebni zaraz, wyczerpujące dane „Gaz. Lw." „Nr 10624":

DAM 1000 — 1500 złotych za wynajęcie mieszkania dwupokojowego kuchnia, pełnokomfortowe, dzielnica pol.-ukr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10268":

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, — gaz na 2—3 pokojowe w okolicy ul. Zimorowicza za dopłatą. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10270"

ZA pokój, kuchnię — wchód klatka schodowa dam 500 zł. dzielnica polsko-ukr. Za wyszukanie dobrze zapłacę. Listy „Gazeta Lw." „Nr 10227":

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie. Lwów ul. Tokarzewskiego l. 69. II. piętro — m. 18. 10280:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w śródmieściu. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10505"

BUCHALTER z kilkuletnią praktyką, Polak, lat 30, z braku odpowiedniej pracy szuka jakiejkolwiek innej: magazyniera, portiera, woźnego. Łaskawe listy do Adm. „Gaz. Lw." „Nr 10498":

KUCHARZ-cukiernik, bardzo dobrze i smacznie gotuje, bardzo dobre polecenia, poszukuje pracy najchętniej w wojskowej kuchni od 1-go marca 1942. Listy łaskawie do „Gaz. Lw." „Nr 10879":

LOKALE

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią (gaz) ewent. z meblami, dzielnica polska. Oferty: „Gazeta Lwowska" „Nr 10178"

POSZUKUJĘ duży lokal sklepowy. Pośrednictwo wynagrodzę. Lwów ul. Mierna 27. 10187

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego w okolicy Łyczakowa. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 10021"

POSZUKUJĘ mieszkania 2—4 pokojowego w dzielnicy polsko - ukr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10095"

LOKAL na sklep spożywczy, mieszkanie, osobno ładna stancja, elektryka, woda, - do wynajęcia. Wiadomość: Filipowicz, Lwów, Żeromskiego jeden. 10186

UMEBLOWANY pokój — odnajmę panu. Lwów, Jozafata sześć, m. 6. 10826

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim — polskim, ukraińskim. Romańska, Lwów, Zybilkiewicza pięć. 10215

NIEMIECKIE Lwów, — Głęboka osiemnaście. 10147

POTRZEBUJĘ konwersacji niemieckiej przez 10 dni każdego miesiąca. Łaskawe zgłoszenia J. T. Lwów Pasaż Fellerów 5; II., m. 11. 10177

POSAD POSZUKUJĄ

PIELĘGNIARKA chorych na nocne dyżury poleca się. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 10430"

POSZUKUJĘ pracy dochodzącej; Listy „Gaz. Lw." „Nr 10252"

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorcówki — fachowiec ślusarsko monterski. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 10881":

KUCHARZ pierwszorzędny poszukuje posady. — „Gazeta Lwowska" „Nr 10284"

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 9896 wydany w Brodach na nazwisko Wilder Berta. 544

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 9188 wyd. przez gminę miasta Brody na nazwisko — Zuperfein Frima. 545

UNIEWAŻNIAM kradziony w dniu 3. 11. 1941 r., na stacji kolejowej we Lwowie dyplom magistra farmacji (oryginał) na imię Edwarda Karola Ludwika Wardzichowskiego wydany przez Uniwersytet Warszawski w dniu 10. lipca 1924 za nr 124. 548

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 80, — wydany przez 1. Drukarnię na nazwisko Tadeusz Uliczny. 10090

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację „Jedności" — Maria Hausmann. 10562:

UNIEWAŻNIAM dokumenty na nazwisko Rinke Wiesław, Lwów, Gołąba 11 a. Zwrot za wynagrodzeniem. 10559

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i Ausweis dn. 20. II. 1942 na nazwisko Szalewicz Rozalia. 10465:

UNIEWAŻNIAM Bescheinigung nr 1751 z dnia 11/2. 1942 wydany przez Alt und Abfallstofferfassung na nazwisko Zlatkes Rudolf, Lwów, — Kresowa 28. 10525.

ZGUBIONO 19. II. zarękawek oraz paszport, klucze i 60 zł. w okolicy ul. Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot paszportu i kluczy a pieniądze zatrzymać dla siebie. Zgubiony paszport unieważniam. Maria Jarosiewicz, Lwów, ul. Aleksandrowicza nr 18, m. cztery. 10458:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis na nazwisko Mieczysław Wiszniewski, Lwów, ul. Tokarzewskiego 25. 10586:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Jezierski Fr. — Lwów, Jabłonowskich 4/5. 10565:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis: Maria Kurzewa. 10743

UNIEWAŻNIAM skradziony Ausweis nr 94, Schreiner Maria. 10740.

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis wydany przez Karosserienwerkstätte W-Betrieb H. K. P. 547, Lwów, na nazwisko Dmytryszyn Antoni, metrykę, kartę rzemieślniczą, świadectwa, paszport, — kartki kartoflane. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot papierów bez gotówki. — Lwów, ul. Strzelecka pięć — II. p., drzwi 7 lub u dozorcy. 10782:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wystawione na nazwisko Adolf Weichselbaum, paszport, książeczkę wojskową, legitymację wystawioną przez Schokolade und Zuckerwarenfabrik Lemberg — Panieńskagasse 21/28 oraz zaświadczenie pracy nr 1966 wyd. w grudniu 1941 przez Heeresbaudienststelle nr 888 we Lwowie. Weichselbaum, Korzenna nr 16. 10627:

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery paszport, książkę wojskową wydane we Lwowie. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kubusiewicz Kazimierz — Lwów, Żółkiewska nr 17. 10687:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 2280 na nazwisko Besch Zygmunt 10229:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i Ausweis firmy Ruryk na nazwisko Szklarski Ludger oraz paszport na nazwisko Szklarska Saturnina. 10589:

W KINIE „Roxy" zgubiono 24. b. m. teczkę z dokumentami. — Unieważniam: metrykę i świadectwo dojrzałości Janina Dolińska, metrykę Tadeusz Doliński; Ausweis nr 2013 Joanna Dolińska, 2 paszporty sowieckie Janina i Joanna Dolińska itp. Zwrot wynagrodzę. Szymonowiczów 4; I. p., godz. 12—4 10734:

ROZMAITE

FOTOGRAFIE legitymacyjne **NA POCZEKANIU** — artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko solidnie Zakład artystycznej fotografii Lwów, Żyblikiewicza 21. 9819

MASAŻE lecznicze przeciw artretyczne, reumatyczne, postrzałowe, kosmetyczne zabiegi, zastrzyki doglądanie, pielęgnacja chorych — Lwów, Teresy 12; mieszk. 11. 9381

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie. Lwów Supińskiego 25. mieszk. 12. 387

AKUSZERKA Markowska, przyjmuje panie. Lwów Zyblikiewicza 39. 8591

FINANSUJEMY przedsiębiorstwa handlowe przemysłowe, wynalazki patenty. Zgłoszenia pisemne kierować: Biuro Huka Lwów Hauptstr. 21 (Piłsudskiego). 161

PRZEPISYWANIE dokumentów do legalizacji notarialnej. **TŁUMACZENIA PODANIA, KOSZTORYSY**, Biuro tłumaczeń, Lwów Romanowicza dwa (obok Notariatu). 10214

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty koniem wykonuję tanio. — Lwów, Chrzanowskiej cztery, parter lewy. 10042

KTO nabył na Placu Krakowskim — lub gdzieindziej — pod okupacją bolszewicką obrazy na płótnach i kartonach pędzla Zofii Gołąbowej, zechce się zgłosić do Zofii Gajdacz, Lwów — Łyczakowska 57; mieszkanie 11, celem ewent. odsprzedaży tychże za wynagrodzeniem. 502

CHIROMANTKA-grafologini przyjmuje od 11—1 i 15—17. Lwów, ul. Ptaśnika 39, m. 8 Kolonia Profesorska. 9668

PRZEPISYWANIA, tłumaczenia, podania, życiorysy, stylizacja fachowo najtaniej, Lwów, Kotlarska 14, mieszkanie dwa. 9986

CHORZY cierpiący podajcie swe adresy, otrzymacie wskazania środków leczniczych zakres ziołoterapii. Lwów, ul. Teresy 12/11. 9880

ROZWODY konsystorskie, zgodne niezgodne — prowadzi informuje Obrońca Konsystorski — mgr praw Stasiakiewicz Warszawa, Złota nr 82. 898

JASNOWIDZ Mamolt, — mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych — porady wszelkich sprawach. Pisemnie za zaliczeniem pocztowem. Podać datę urodzenia i pytania. Adres — Kraków — Adolf Hitler - Platz 46; m. pięć. 479

KTO wskaże, gdzie zostały sprzedane — lub złożone pod okupacją bolszewicką, lub sam nabył książki polskie, niemieckie, francuskie także „Dzieje świata" Schlossera, — „Encyklopedja" niemiecka Mayera, wydanie Segur — własność prywatna Zofii Gołąbowej — zechce się zgłosić do Gajdacz Zofii, Lwów, Łyczakowska 57, m. 11, za wynagrodzeniem celem ewentualnej odsprzedaży książek 503

STROJENIE, naprawę fortepianów — Śmutny — Lwów, Supińskiego 25. Tel. 215-98 571

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje panie. Lwów — Ormiańska dwa. 8110

ZA przewiezienie ze Lwowa do Krakowa 3 osób autem dobrze zapłacę. — Zgłoszenia: Lwów. Pełczyńska 31, III. piętro, mieszk. 10. 10024

NIEMIECKIE TŁUMACZENIA FACHOWO, tanio. Lwów, Akademicka pięć, biuro. 10097

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowo podania dokumenta, tanio. Lwów. Ormiańska trzynaście, mieszkanie cztery. 10059

PODNOSZENIE oczek najtaniej w firmie „Ada" — Lwów, Pasaż Hausmana 8 A. 10061

PSA spaniolę młodego czystej rasy wezmę na własność — bezpłatnie. Wiadomość Lwów, Król. Jadwigi 39, m. 4. 10115

ZAKŁAD dentystyczny przy ulicy Działyńskich trzy, Lwów, jest czynny jak dawniej. 10169

PODANIA, TŁUMACZENIA, MASZYNOPISANIE „STENOPIS" Lwów, KOPERNIKA 30, I. 10186

NIEMIECKIE PODANIA!!! — TŁUMACZENIA! ŻYCIORYSY!!! — przepisywanie — FACHOWO Lwów SYKSTUSKA OSIEM. 10164

PODANIA, TŁUMACZENIA, zgłoszenie przed siębiorstw, kosztorysy Lwów. WAŁOWA 20/8. (róg Czarnieckiego). 10325

WYDZIERŻAWIĘ koncesję restauracyjną, może być lokal. „Gazeta Lw." „Nr 9834

PIANINO w śródmieściu do dyspozycji ćwiczących. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10065"

PODANIA, TŁUMACZENIA, ŻYCIORYSY — REJESTRACJE, przepisywanie FACHOWO, Lwów — SYKSTUSKA OSIEM. 10674

KOŁDRY i materace przerabiam stare, robię nowe. Lwów, Łyczaków 89, m. 41. 10094

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY INSTALACYJNE, — Oddział elektryczny, Lwów, Pełczyńska nr 32 (róg Bogusławskiego), przyjmują do naprawy wszelkie przyrządy elektryczne, jak: grzejniki kuchenki, startery, dynama, motory itp. 10617

WYCIĄĆ!!! WAŻNE dla każdego!!! Garderobę zaczepioną, uszkodzoną od ognia — moli, łapanie oczek naprawiamy bez śladu!!! „Tkalnia Sztuczna" — Bernsteina 17. (Przedtem Żółkiewska 6) 10801:

ZAWIADOMIENIE! — Zawiadamiam P. T. Klientelę, że przenieśliśmy się do Salonu fryzjerskiego przy ul. Jagiellońskiej 13. Lwów. Z szacunkiem Leon Zelter, Marysia Bratterowa. 10223.

POSZUKUJĘ spólnika, praktyka do prowadzenia ogrodu warzywnego. Adresować: Sekretariat Aryjskiej Poradni Przeciwgruźliczej. Lwów, Bolmów 29. 10285

INTROLIGATOR KRYWIECKI, LWÓW, ORMIAŃSKA 28, TELEFON 107-89. 10380

PRYWATNE

PANA Strumpfa Romana (Pończoszkę) proszę o wiadomość z podaniem swego adresu. Kseńka — Warszawa. 9857

HALLO Janeczku 29. 19. błędne i zakłamane. Czekam. 10263

W. P. Wanda Karpińska, proszę łaskawie podać swój adres — „Gazeta Lwowska" „Nr 10220"

Przeznaczenie Daśki

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3-ej

— A pal sześć — z wrodzoną śmiałością zatrzymuje spacerującego.

— „Roman" to pan, czy nie pan? proszę prędko odpowiadać, bo nie mam czasu.

Wyrwany w ten oryginalny sposób z zadumy, Roman szybko odwraca się i miast oczekiwanej „wyśnionej" spotyka się z jasnem spojrzeniem 19-letniego podlotka.

Zdumiony, zaskoczony, zły, zaledwie zdołał skinąć głową, a już energiczny brzdąc ujmuje go bezceremonialnie za ramię i ciągnie w dół ulicy Nabielaka świecącej o tej porze pustkami. Tu Daśka, pokonawszy wzrastającą obcą jej zazwyczaj nieśmiałość, zaczęła mu szybko tłómaczyć, żeby nie robił miny niewiniątka, że ona i tak wie wszystko, że „oni" myśleli, że „ona" się da nabrać, że może ich już zawołać, na pewno są tu gdzieś w pobliżu, że zaraz i oni reprymendę usłyszą.

Wreszcie, gdy przerwała, by nabrać oddechu, rozbawiony Roman wybuchnął szczerym śmiechem. Teraz ona z kolei zaskoczona, niespodziewanym efektem tych druzgocących słów, patrzyła na niego przez chwilkę nie mogąc wydobyć głosu aż wreszcie porwana zaraźliwym, beztroskim śmiechem, zawtórowała mu srebrzystą gamą. A gdy się wreszcie oboje uspokoili, runęła zapora przedziwnej obcości i już po chwili rozmawiali niby dwoje starych przyjaciół.

Uczuwszy się znowu panią sytuacji, Daśka opowiadała Romanowi z właściwą jej żywością i szczerością o całym uknutym spisku. Opisała mu całą „pakę", ilustrując opowiadanie mimiką i gestami. Lecz gdy doszła do tego, że z listu domyśliła się o współudziale Romana z jednym z paki, Roman uznał za stosowne przerwać i opisał całą historię zgodnie z prawdą. Roman przeniesiony na stałe do Lwowa, nie mając tu żadnych znajomych a czując wstręt do ulicznych znajomości, za radą biurowych kolegów dał do gazety ogłoszenie, że pragnie poznać miłą lwowiankę. I oto otrzymał list o niezwykle dowcipnej treści, z dokładnym jej adresem, imieniem i nazwiskiem. W miarę, jak opowiadał, dziecinna twarz Daśki bladła i purpurowiała na przemian, a przyzwyczajone do uśmiechu rysy, tężały w nienaturalnej powadze. — Więc jest w „paczce" ktoś, kto na taki podły kawał się puścił, który mógł się źle skończyć, gdyby list wpadł w inne, może nieuczciwe ręce. Świadoma powagi chwili, rozważała niemiłą sytuację, w jakiej się znalazła. Przecież tu szło o cały jej 19-letni honor. Roman obserwował ją pilnie, czytał z wyrazistej twarzyczki całą burzę miotających nią uczuć. Ze spokojem 30-letniego mężczyzny, zaczął jej tłumaczyć, aby starała się opanować, a może we dwójkę dojdą do sedna sprawy. Rozjaśniła się posępna buzia, zamigotały chochlikami skośne oczy.

— Więc sztama, bierzmy się razem do roboty — i zabrudzona atramentem rączka, znalazła się w silnej dłoni mężczyzny.

— Więc sztama — powtórzył za nią rozbawiony Roman i wpatrując się w dziecinny profil ofiary nieporozumienia, dziękował w duchu łaskawym bogom, którzy w tak oryginalny sposób kazali mu się spotkać z „złotowłosym brzdącem". Gdy usiedli na ustronnej ławeczce, Roman jeszcze raz kazał jej opowiedzieć wszystko od początku do końca, a gdy skończyła, wyciągnął z kieszeni list, który rzekomo od niej otrzymał i bez słowa wręczył go Daśce. Rozwinęła kartkę i omal nie krzyknęła... Tak, nie ulegało wątpliwości... to było pismo Mariana.

— Nie, to chyba niemożliwe — szepce w zdumieniu, lecz znane jej dobrze z odwalonych dla niej „ściąg" pismo, zadaje kłam słowom.

List w jej imieniu wysłany... napisał Marian, jej Maryś, jej oddany przyjaciel, wódz ich drużyny, człowiek o nieskazitelnym honorze. Jak smutno, jak przykro, dziewczętom nie dowierza się nigdy, ale Marianowi wierzyła bezgranicznie. I to jeszcze, że on przecież, tak trochę „bujał" się w niej, może więcej niż trochę... Jest jej tak smutno, że gdyby nie było jej wstyd Romana, beczałaby jak małe dziecko, a nie jak panna przed maturą. Lecz spokojny głos Romana, jego kojące słowa, ciepłe, dobre spojrzenia szarych oczu robią swoje. Daśka powoli zapomina o doznanej przykrości i uspokojona zwierza mu wszystko, jak najlepszemu przyjacielowi.

III.

Niecierpliwy terkot dzwonka w przedpokoju, przerwał popołudniową ciszę. Daśka znieruchomiała wraz z płaszczem w ręku. — Masz tobie los! Mama poszła do cioci - babci, Rysiek jest kompletnie do niczego, jak zwykle, gdy „poci" się nad listem do narzeczonej, a tu pewnie ktoś z rodzinki „faluje". No i naturalnie moja randka z Romkiem znowu „spuchła". Westchnąwszy ciężko, otwiera drzwi, do przedpokoju wprost wpada „Wielki Mongoł" Marian.

— Wychodzisz gdzieś Dasiu? przeszkadzam ci może, ale... W takim podnieceniu go jeszcze nie widziała, „Wielki Mongoł" zawsze był bowiem wzorem opanowania i dystynkcji.

Daśka przeczuwa coś, ale sili się na spokój.

— Dlaczegoś nie dzwonił w umówiony sposób? No, właź prędko do środka, nie pukaj... bo i tak nie ma nikogo — wpycha go bezceremonialnie do pokoju. — Czemu stroisz grobowe miny, jakbyś mnie chciał połknąć — dokucza mu, uśmiechając się przy tym milutko i obserwując go równocześnie spod oka.

Ale Marian nie słyszy, wielkimi krokami przemierza pokój, długimi palcami mierzwi krętą czupryne. Jest wyraźnie zakłopotany. Nagle przystaje.

— Widzę Dasiu, że od pewnego czasu zaczynasz całkiem naszą pakę zaniedbywać.

Daśka już od dawna czekała na to pytanie,

— A więc tak, Maryś, zaraz ci wszystko wytłumaczę, ale siadaj, nie rób grobowej miny i przestań burzyć i tak niezbyt piękną fryzurę.

Otóż, jak słusznie zauważyłeś, odsunęłam się od was, domyślasz się od kiedy to mniej więcej trwa, czy tak? Nie potrzebujesz nawet kiwać głową. Wiem przecie, kto był inicjatorem tej niecnej, tak niecnej — akcentuje silnie — zemsty. Ale tym razem chybiłeś, Marysiu. Zamiast spodziewanego efektu spisek twój, wręcz odmienny odniósł skutek.

Przerwała, zamyśliła się, nie widziała bezbrzeżnego smutku, jaki się malował na twarzy wpatrzonego w nią Mariana.

— Widzisz... dzięki tobie... odkryłam moje przeznaczenie...

J. L.

OSRAM

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Dr. Mokrzycki Stanisław
ordynuje obecnie
Lwów, ul. Małeckiego 9
Telefon 205-60 7987

Akuszer ginekolog
Dr. W. BILIŃSKI
ordynuje obecnie Sapiehy 85

LEKARZ DENTYSTA
ROMAN WINNICKI
ordynuje
Lwów, pl. Bernardyński 2.
Telefon 236-87
KUPIĘ ZŁOTE ZĘBY

Dr. GORSKI & POLAŃSKI
BIURO HANDLOWE
Lwów, ul. Friedrichów l. 2.
Telefon 215-27
KUPNO — SPRZEDAŻ
Pośrednictwo handlowe.

ZAWIADAMIAM
moją Klientelę, że nadal prowadzę mój
Damski salon fryzjerski
przy ul. Chorążczyzny 9.
Bronisława PURTZL

Tylko reperacja wykonana przy wysokiej temperaturze (na gorąco) zapewnia trwałość.
REPERACJA KALOSZY
ul. Zamarstynowska l. 15.

STUDNIE
wiercone i pompy patentu Dominika są najlepsze — wykonuje
„LWOWSKI WIERTACZ"
Lwów, Tel. 218-55 511

POSZUKUJĘ SIĘ
dwóch ubikacji w centrum miasta na fabryczne biuro sprzedaży. Oferty pod „Fabryczne biuro" „Reklama" Lwów, ul. Sykstuska 21. 9540

TANIE źródło zakupu
ART. GALANTERYJNYCH
SZTUCZNEJ BIŻUTERII
ART. KOSMETYCZNYCH
- GOSPODARSTWA DOM
I T. P.
D/T GALRES
WARSZAWA - GRANICZNA 15
wysyłamy za zaliczeniem

Materiał instalacyjny i urządzenia kanalizacyjne
dostarcza:
Deutsche Waren - Handelsgesellschaft
W. BARTELS & Co., 519
Tschenstochau, ul. Marienallee l. 20
Adres telegraficzny: Warenco Tel 21 24

KUPNO SPRZEDAŻ

TANIO
sprzedam obrazy: Kossaka, Chełmońskiego, Wygrzywalskiego. Wiadomość: Lwów, Kochanowskiego 5/3, tylko 5—7. 10099

ŁADNY CIEPŁY KOSTIUM czarny, wełniany na średnią, — kołnierz z czarnego lisa, półbuciki brązowe na niskim obcasie 8s, meszty 37—38, łóżko, szafa, nachtkastlik dębowe — sprzedam. Tylko godz. 4—6, Lwow, Czereśniowa 10 — m. jeden. 10056

KUPIĘ
sztuczne kwiaty — woalki, stare kapelusze filcowe (brudne białe). Firma „Zofia" Lwów, ul. Kopernika 16. 10124

KUPIĘ
ubranie męskie na średniego, wzrost 178. Pierwszorzędny stan. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 10102"

ZEGAREK
damski markowy elegancki sprzedam Lwów Piotra sześć parter, na lewo, — od 17—20. 10119

SPRZEDAM
lodownię pokojową, linoleum gumowe 285/150, wannę z piecem węglowym, prasy introligatorskie, ubranie granatowe na szczupłego, wysokiego, trenczkot duży, pistolet malarski. — Lwów Kołłątaja nr 6/8, II. piętro. 10408

FILATELIŚCI
zgłaszajcie adresy celem wysłania cenników. — Wiktor Gotfryd Kraków, Basztowa 18. 642

SZLIFIERNIA
szkła kupuje stare lustra, szyby tylko od czteru milimetrów grubości — wzwyż, większych wymiarów. Lwów. Rozwadowskiego dziewięć. 10323

SZERLACK GOLD SPRZEDAM. Oferty „Reklama" szyfra „0225" Lwów ul. Sykstuska 21. 10275

NECESER
kompletny, narzuta na otomanę — płaszcz kąpielowy, dywanik perski — mały, sprzedam — Oglądać: Lwów, Potockiego 47, mieszkanie 11, III. p., od godz. 4—6 pop. 9985

UWAGA!
Kto buduje, remontuje, niech klamki do drzwi i okien zamawia i kupuje f-a „Bronz" Uścieński, Lwów, ul. Marcina l. 1. 10016

KUPIĘ
rasowe króliki rozplodowe białe barany flandryjskie" Oferty z podaniem ceny i adresu Adm „Gazety Lwow." „Nr 9990"

SPRZEDAM
leicę, kilim, futro męskie, obraz Rozwadowskiego — 150 x 84 potyczka kawaleryjska. — Lwów, Mikołaja nr 21, m. cztery; od 3 do 4 popoł. 10013

KUPIĘ
Historię Powszechną Trzaski, Bystronia: Dzieje Obyczajów, Cuda Polski, Kopery: Malarstwo. Encyklopedie: Trzaski — Gutenberga, Prusa: Dzieła — inne wartościowe dzieła Oferty: Lwów, ul. Zofii 39 m. sześć Staniszewska. 9878

KSIĄŻKI KUPIĘ. Tatarkiewicz: Historia filozofii" — Witwicki: Psychologia, Timoszenko: Wytrzymałość materiałów, Mielnicki Ustroje budowlane Pasenicki: Budowa mostów. Oferty — Lwów, św. Zofii nr 39, m. sześć — Staniszewska. 9872

DOMEK,
duży ogród, sprzedam. Zimna Woda. Wiadomość Lwów, Hauke Bosaka 41; m. jeden. 9987

AKCJE, LISTY ZASTAWNE, OBLIGACJE kupię. Warszawa C I Skrytka pocztowa 1257. 457

KUPIĘ
futro sportowe — wielkość średnia w b. dobrym stanie. Lwów, Sapiehy 25, m. siedem, godz. 5—6. 9832

FLASZKI — KORKI, BUTLE, SŁOIKI — RÓWNIEŻ APTECZNE I KOSMETYCZNE SKUPUJE: „SKUP" LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 21, W PODWÓRZU. 9507

PATEFON
walizkowy dobrej marki oraz płyty kupię i dobrze zapłacę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9691"

KUPIĘ
pierwszorzędne — damskie meszty — brązowe lub żółte 38 nie franc. obcas. „Gazeta Lw." „Nr 9984"

LEKARSKIE
szafy stoły krzesła ginekologiczne itd. wykonuje Fabryka Mebli Metalowych: POGORZELSKI, Kraków, św. Łazarza dziewięć, — telefon 177—01. 399

NIERUCHOMOŚCI kupno sprzedaż zamiany! — Biuro Lwów — Hauptstrasse 21 — (Piłsudskiego). 153

AKCJE,
listy zastawne — obligacje kupię — Warszawa C I — skrytka pocztowa 1257. 456

DYWAN
perski lub maszynowy oraz kilim kupię. „Gaz. Lw." „Nr 9858"

KUPIĘ
tapczan w dobrym stanie oraz łóżko z materacem i maszynkę do palenia kawy. Listy „Ga- Nr 10254";

SPRZEDAM
umeblowany pokój kuchnia oraz odstąpię 2 pokoje, kuchnia. Informacje: Lwów, Zybilkiewicza 11, m. dziewięć 10267:

KUPIĘ
młynek do mielenia ziarna lub bułki. Listy „Gazeta Lw." „Nr 10005"

SPRZEDAM
łóżko żelazne, kołdry używane. — Lwów, Potockiego pięć. 10266:

KRYMKĘ
i męski zegarek „Longin" sprzedam. Tylko od godziny 3—5 popoł. Lwów. Franciszkańska dwa, II. piętro mieszk. dziewięć. 10255

OKAZJA!
Do sprzedania maszyna do szycia — „Oryginal" i patefon walizkowy z płytami. Lwów — Łyczakowska l. 50 II. p., m. dziewięć 10268

PATEFON
walizkowy z płytami sprzedam, — Lwów, Łyczakowska 58, m. 27. 10256

KUPIĘ
płaszcz letni dla młodej panienki — granatowy. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 10253";

SKÓRZANA
kurtkę czarną z paskiem bez guzików kupię. „Gaz. Lw." „Nr 10257"

SINGERA
ręczną maszynę — czółenkową, sprzedam. Lwow, ulica Krasińskiego jeden m. siedem. 10264:

APARAT EXACTE SPRZEDAM. „GAZETA LW." „№ 10328"

KUPIĘ
w dobrym stanie motocykl z przyczepką lub bez. — Zgłoszenia: Lwów Leona Sapiehy 17; m. cztery. 10269:

KUPIĘ
płaszcz damski zimowy w dobrym stanie na średnią.

SPRZEDAM
patefon dwusprężynowy wraz z płytami. Wiadomość — Lwów, Zofii 20, — mieszk. pięć, I. p. 10284

FOTOARTYKUŁY kupuje stale: „V. E. M." Lwów Akademicka 14. 10665

FUTRO
męskie na wysokiego, lepsze, kupię. Telefon 208—01. 10322

KUPIĘ
futro krymskie lub breitszwancy — na wysoką. Listy do „Gaz. Lwow." pod „Nr 10278";

SPRZEDAM
śniegowce niskie, kalosze obcas płaski, deszczowce — obcas wysoki nr 36—37. Lwów, ul. Pelczyńska 17, — m. pięć. 10282:

SPRZEDAM
suknię czarną jedwabną na szczupłą wysoką. Lwów, ul. Pelczyńska 17, mieszkanie pięć 10283.

KUPIĘ
eleganckie futro na wysoką, — płaszcz wiosenny kalosze męskie ósemka. — Zgłaszać niedziela, Lwów, Chodkiewicza 7/4. 10281:

NAPISZ
pocztówkę, a odwiedzi Cię nasz agent i zakupi — wszelkie flaszki — słoiki, flakony i korki każdej ilości Skup, Lwów, — Berka Joselewicza sześć (Boczna Słonecznej). 10051:

PIERZE KURZE W KAŻDEJ ILOŚCI (DO 500 KG.) ZAKUPI NATYCHMIAST SZPITAL ZAKAŹNY — LWÓW, JANOWSKA 130 (WESTSTRASSE). NATYCHMIASTOWE ZGŁOSZENIA KAŻDEGO DNIA OD GODZ. 10—16. 10449:

KUPIĘ PERGAMIN — (PAPIER WOSK.) CELULOID, CELON, DO WYROBU ABAŻURÓW. ZGŁOSZENIA: LWÓW, RUTOWSKIEGO 24 — „ELEKTROTECHNIK". 10242:

KUPIĘ
oryg. wędzisko ang. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10407":

KUPIĘ
kredens kuchenny nowoczesny, możliwie z lodownią, — szafę trójdzielną pokojową i czarny damski płaszcz — wcięty letni. — Lwów, Lwowskich Dzieci 24, m. sześć między 3—6 popoł. 10825:

ADAPTER
z motorkiem kupię Lwów, Kochanowskiego 33, m. 1. 10410

KUPIĘ
raglan męski duży płaszcz damski — sportowy wiosenny pantofelki czarne nr 37. Lwów, ul. Wiśniowieckich 1/8 10804

PO
cenach niskich polecam: ŁYŻKI, NOŻE, PILNIKI PIŁY OKUCIA budowlane, żelazka i kuchenki elektryczne „Orma" Lwów Listopada siedem m. dwa. 10802:

KALINIKOWA: Mniśi i kobiety — tom I., względnie komplet; DIESLOWEJ: Książkę kucharską; NEUGABER - ORENDI: Orientalische Teppichkunde, — kupi Księgarnia Ponoreckiej. Lwów. — Batorego dwa. 10781:

KUPIĘ
płaszcz damski zimowy w dobrym stanie (prócz czarnego i brązowego) oraz elegancki letni. Lwów, Nabielaka 15/2, od 1—7 10218:

MATERIĘ
na pokrycie mebli, trawę morską włosień kupię. Pracownia tapicerska — Lwów, Zyblikiewicza 17. 10212

UWAGA!
Flaszki, flakoniki, butelki, słoiki i korki kupuje największy Skup — Lwów, Berka Joselewicza sześć (Boczna Słonecznej). Po odbiór posyłamy agentów, którzy płacą na miejscu. 10052:

SPRZEDAM
dwa obrazy olejne, wazę porcelanową i kapelusz nowy — brązowy nr 56 — Hückla. Kupię czółenka granatowe nr 39. Lwów Janowska 9, m. 9 A ganek, I. p. 10221.

SPRZEDAM
walizę fibrową w dobrym stanie. — Lwów, Obertyńska siedem, mieszk. 14 10219:

SPRZEDAM
buty damskie czarne 37, Lwów, Grochowska 60, mieszkanie sześć, II. piętro, godz. 6—7. 10222

KUPIĘ
dużą lodownię sklepową i konserwator na lody. Oferty do „Gazety Lw." „Nr 10226";

WAGI
stołowe 20, 10, 5 kg., gazowa bratrura Siemensa, gazowy piecyk pokojowy, wiedeński piec żelazno - szamotowy, aparat do piwa, aparat do masażu twarzy — maszyna do szycia Singer, gaśnice — kable do samochodu, części do Forda, części gazowe, elektryczne, krany wodociągowe — klamki do okien, drobne okucia, termosy litrowe, półlitrowe i t. p. — sprzedam. KUPIĘ muszlę klozetową z bocznym wypustem prawem. — Lwów, Dwernickiego trzy, suteryny, mechanik, — dom Ubezpieczalni Społecznej. ADRES wyciąć, przechować 10225::

KUPIĘ
wózek dziecinny — głęboki jasny tylko w pierwszorzędnym stanie Lwów Kopernika 32, Restauracja — „Zur Post". 10228:

SPRZEDAM
wózek sportowy — koc wełniany, palto męskie w bardzo dobrym stanie wyprawkę niemowlęca, kilim, Lwów, Tarnowskiego 36; mieszkanie 11, od 9—11 i 5—7 10231.

KUPIĘ
buciki, ubranko — czteroletniemu dziecku. Lwów — Tomickiego 8/1, — popoł. 10244:

BIŻUTERIA SZTUCZNA
PUDERNICZKI
Wiedeńskie
GALANTERIA
najtaniej w firmie
Fr. PAKULSKI
WARSZAWA-ARTYSTÓW (SIENKIEWICZA) 1
I P TEL 206 32
580

OBRAZY
kupię wybitnych polskich artystów. Oferty „Gaz. Lw." Nr 8476"

PIANINO
pierwszorzędne — sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 10280";

SPRZEDAM
atlasowy wierzch na kołderkę 130 x 220, kapę na stół, płaszcz kąpielowy kalosze damskie nr 40, — basen dla chorego. Lwów, — Tarnowskiego 55, m. trzy. Godzina 8-10, 2-4- 10285:

POSZUKUJĘ
do kupna, zamiany znaczki polskie — zagraniczne: płacę najwyższe ceny. — Solecki, Lwów, — Hołówki 10 a, II piętro. 10287

PŁASZCZYK
wiosenny na lat 8, oraz firanka markizetowa na francuskie okno — do sprzedania. Lwów, Krasińskiego 25 — m. jeden. 10286

TRENCZ
damski gabardynowy sprzedam — Lwów, Na Bajkach cztery, II. p. 10294

FORTEPIAN
krótki sprzedam — 750 zł. Lwów, ul. Jabłonowskich 24: II/6, pop. 10204:

SPRZEDAM
dobrą kołderkę dziecinną. Lwów, Lwów, Głowińskiego 17, mieszk. 19; 10293:

SPRZEDAM
damskie narciarskie i meszty, dziecinne buciki, śniegowce, parasolkę, maszynę do szycia, serwis stołowy i czarnej kawy, jadalnię nowoczesną. Lwów, Potockiego nr 23, I. piętro od 4—7. 10292:

KUPIĘ
lub wydzierżawię dom z ogrodem. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 10291"

DENTYSTYCZNĄ bormaszynę — elektryczną Rittera stan pierwszorzędny sprzeda BIURO HANDLOWE Dr. Górski i Polański, Lwów, Friedrichów dwa, telefon 215—27. 10290

PATEFON
dobrej marki oraz płyty sprzedam. — Lwów, Na Bajkach cztery, II. p. 10295

KAINITU
większą ilość sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10297"

PŁYTY GRAMOFONOWE i gramofony kupuje „V. E. M." — Lwów, Akademicka 14. 10666

SPRZEDAM
wielką szafę - gablotę szklaną, biurko, fotel dwa kotły miedziane, trzy bańki na mleko i inne przedmioty. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10296"

SPRZEDAM
kostium granatowy sukienki pierwszorzędne, — ubrania męskie. Lwów. — Król. Jadwigi 22; II. p., m. trzy. 10300:

KUPIĘ
eleganckie ubranie męskie, wysokość 178, meszty nr 42, szlafrok damski — Lwów, Tokarzewskiego 11, I. piętro m. trzy, od 2—4. 10302

KUPUJĘ
łupy kartoflane. — Lwów, Zadwórzańska 26. 10307

KASETKĘ WERTHEIMOWSKĄ — stalową, masywną, około 45 x 25 cm. KUPIĘ okazyjnie. „Gazeta Lwowska" „Nr 10309"

KUPIĘ
wagę do 5 kg (wiszącą, stołową). — Oferty z podaniem ceny do „Gazety Lw." „Nr 10332";

ZNACZKI
polskie i Gub. Cennik jeden złoty. — Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 97. 561

SPRZEDAM
granatowy kostium wiosenny, kostium damski, — meszty damskie 38—39 — czarne. Lwów, ul. Żółkiewska 49, II. piętro, mieszk. 16. 10330:

SINGERA
maszynę do szycia nową oraz patefon skrzynkowy z płytami sprzedam. — Lwów, Tokarzewskiego 57, I. piętro drzwi cztery 10329.

SPRZEDAM
ubranie męskie na średniego i kapelusz Hückla pilśniowy. Lwów, Stelmacha 9 m. 9, — (boczna Zielonej). 10415

POKOSTU
przedwojennego — kupimy każdą ilość KANCELARYJNY papier, KOPERTY — większą ilość sprzedamy. „Technoservice" Lwów, Akademicka pięć, piętro. 10096

NIEMIECKIE
przedsiębiorstwo kupi stół biurowy i szafę na akta. — Zgłoszenia: Lwów, Szymonowiczów nr 16 a, m. dwa codziennie między 8—13-tą. 10671:

PAPUGI
duże lub małe kupię. Lwów, Kochanowskiego 33, mieszkanie 1. 10409

SZEWSKIE
PRZYBORY - HURT
CENNIKI NA ŻĄDANIE
„DEGE"
Warszawa, Chmielna 54
vis á vis Dworca Głównego

GOSPODYNI DOMU
czysta ze znajomością gotowania, doświadczona w praniu i prasowaniu dla niemieckiego domu poszukiwana. Zgłoszenia osobiste codziennie Wehrmachtstrasse 32, I. p. w godz. od 12—13. Lwów.

BATERYJKI, artykuły elektrotechniczne * instalacyjne
HURT — DETAL
Wysyła za zaliczeniem
HANNA MIRECKA
Warszawa
ulica Marszałkowska l. 102

Wielki ilustrowany
Katalog znaczków
polskich, plebiscyty, okupacje, Gen. Gub. Litwa środkowa — na rok 1942 opuścił prasę. Cena zł 7.50 + 85 gr przesyłka polecona. „FILATELISTA" Warszawa, W. Górskiego 1, Również do nabycia w księgarniach. 395

WSZY
TĘPI RADYKALNIE
„PROGRES"
Lwów, ul. Kościelna l. 8
Telefony 232-84 i 233-45

INSTALACJE
NAPRAWY ŚWIATŁA
DZWONKÓW
GRZEJNIKÓW
wykonuje
F-ma „ELEKTRIK"
Lwów, ulica Wienerstrasse (Tokarzewskiego) l. 5. 10773

ŻĄDAJCIE W SKLEPACH
tylko HERBATOL
znanej marki
„PROGRES" z trójkątem, gdyż jest NAJLEPSZY.
Fabryka
Lwów, ul. Kościelna l. 8.
Telefony 232-84 i 233-45

Kalendarze i Książki

	CENA:
Kalendarzyk kieszonkowy . . .	zł. —.40
Kalendarz bloczkowy, z estetycznie wykonaną „ścianką" tekturową	zł. 4.50
Kalendarz praktyczny, książkowy porto zł. —.80	zł. 4.—
Agenda, duży terminowy kalendarz dla biur i urzędów (w języku polskim lub niemieckim) . . .	zł. 16.—
Kalendarz terminowy — kieszonkowy, z mapą Gen. Gub., adresami urzędów oraz taryfą pocztową w języku niemieckim	zł. 6.—

SŁOWNIKI! 568

Luśniakowa: Słownik polsko-niemiecki . . . . . porto zł. —.60	zł. 2.50
Luśniakowa: Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski . . . porto zł. 1.—	zł. 4.20
Biliński: Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki . . . . porto zł. 2.—	zł. 10.50
Niemiecko-polski i polsko niemiecki słownik . . . . . porto zł. —.50	zł. 7.—

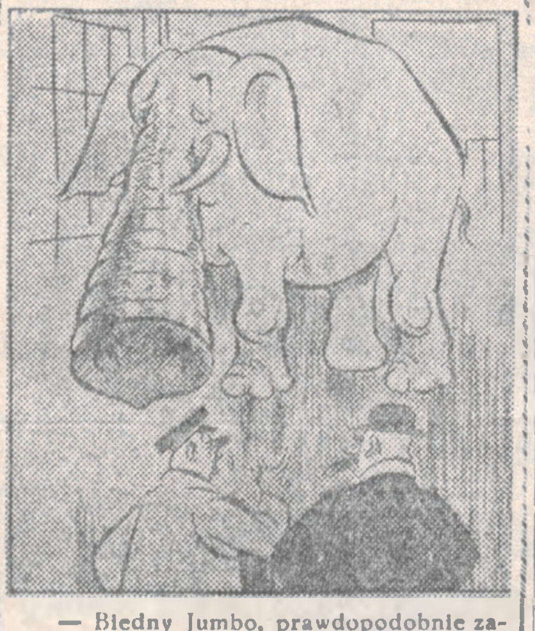
do nabycia w firmie
„OWYD"
Lwów, ul. Piekarska 1 b * Tel. 231-70
Zamówienia wykonujemy w porządku chronologicznym po otrzymaniu należytości za książki i porto. * Przypominamy, iż urzędy pocztowe nie przyjmują jeszcze w Dystrykcie Galicji przesyłek z zaliczeniem pocztowym.

Ś. † P.

Dr. STEFAN KURYŁOWICZ

lekarz, zmarł dnia 24 lutego 1942 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek, dnia 26 lutego b. r. o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 94 na cmentarz Łyczakowski — Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza w smutku pogrążona RODZINA



— Biedny Jumbo, prawdopodobnie zaraził się odemnie tym przeklętym katarem!

Podziękowanie

Jego Ekscelencji ks. Infułatowi Dyonizemu Kajetanowiczowi oraz Wikariuszom Archikatedry Ormiańskiej za łaskawe odprawienie bezinteresownego Nabożeństwa żałobnego za spokój dusz śp. Pomordowanych przez N. K. W. D. naszych ojców, mężów, synów i braci więzionych przy ul. Jachowicza, jak również za łaskawy udział chóru P. K. O. i JWPani Skazowej składamy serdeczny „Bóg zapłać".

10277 RODZINY

OSTRZEŻENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że samowolne otwieranie pokryw szybów kanałowych na ulicach miasta jest zabronione i podlega ukaraniu.

Do otwierania pokryw szybów kanałowych jest upoważniony wyłącznie personel Miejskiego Zakładu Wodociągowego oraz w ograniczonym zakresie personel Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta, który może to upoważnienie przelać na zarządcę, wzgl. dozorcę domu, w związku z akcją usuwania śniegu.

Takie upoważnienie musi być wydane przez Miejski Zakład Czyszczenia Miasta w każdym poszczególnym przypadku na piśmie. 564

DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. — TEL. ADMINISTRACJI 200-06. — TEL. DZIAŁU OGŁOSZEŃ 215-22 DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4.